

Sygn. akt II Ka 251/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale ---

po rozpoznaniu w dniu 21 grudnia 2016 r.

sprawy **M. D. (1)**

obwinionego z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 2 Prawa o Ruchu Drogowym, z art. 90 k.w. w zw. z art. 22 ust. 5 Prawa o Ruchu Drogowym, z art. 97 k.w. w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 1 Prawa o Ruchu Drogowym i art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 1 Prawa o Ruchu Drogowym

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 22 września 2016 r. sygn. akt II W 193/16

na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. oraz art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w:

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od M. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 (pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 150,00 (sto pięćdziesiąt 00/100) złotych.

Sygn. Akt. II Ka 251/16

## UZASADNIENIE

M. D. (1) obwiniony został o to, że:

1. w dniu 15 lutego 2016 roku około godz. 12:50 na drodze ekspresowej (...) na wysokości m-ci Z., kierując samochodem m-ki K. (...) o nr rej. (...) po wyprzedzeniu samochodem m-ki F. (...) o nr rej. (...) dwukrotnie gwałtownie hamował, przez co zmusił kierującego w/w pojazdem P. D. (1) do gwałtownego hamowania, czym zagroził bezpieczeństwu w ruchu drogowym, tj. O wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 2 Prawa o Ruchu Drogowym,
2. w miejscu i czasie jak w pkt 1, kierując w/w samochodem, utrudniał ruch na drodze publicznej w ten sposób, że uniemożliwiał sygnalizowane wyprzedzanie kierującemu samochodem m-ki F. (...) o nr rej. (...) P. D. (1) zmieniając zajmowany pas ruchu bez sygnalizowania takiego zamiaru, tj. o wykroczenie z art. 90 k.w. w zw. z art. 22 ust. 5 Prawa o Ruchu Drogowym,

3. w miejscu i czasie jak w pkt 1, kierując w/w samochodem, nadużywał sygnału świetlnego w postaci światła drogowych, czym wykroczył przeciwko innym przepisom o bezpieczeństwie lub o porządku na drogach publicznych, tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 1 Prawa o Ruchu Drogowym,

4. w miejscu i czasie jak w pkt 1, kierując w/w samochodem, wbrew zakazowi korzystał podczas jazdy z telefonu wymagającego trzymania słuchawki w ręku, tj. o wykroczenie z art. 97 k.w. w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 2 Prawa o Ruchu Drogowym.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 22 września 2016 roku wydanym w sprawie II W 193/16 M. D. (1) uznany został za winnego dokonania zarzucanych mu czynów opisanych w punktach 1, 2, 3 i 4, za co na podstawie art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w. wymierzono mu karę 1500 złotych grzywny. Zasadzono też od niego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 150 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w pisemnych motywach tego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego M. D. w zakresie przebiegu samego zdarzenia wskazując, że pozostają one w zdecydowanej sprzeczności z innymi dowodami i „są sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania”. Przez to należy je traktować jedynie jako przyjętą przez niego linię obrony, która miałaby doprowadzić do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione wykroczenie, a winę „przerzucić na kierowcę samochodem marki F. (...) to jest na P. D. (1)”. To właśnie z zeznaniami tego ostatniego skonfrontowano relacje obwinionego podkreślając, że są one (zeznania wymienionego świadka) spójne, logiczne i tworzą logiczną całość. Zaakcentowano przy tym fakt dokonanego przez P. D. zawiadomienia Policji o zaistniałej na drodze sytuacji. Nadto podkreślono zgodność wypowiedzi świadka z tym, co przedstawiła w swoich zeznaniach P. D. (3).

Opisany wyrok zaskarżony został w całości przez obwinionego M. D. (1), który we wniesionej apelacji stwierdził, że: „Sąd I instancji, jak wynika z uzasadnienia nieprawidłowo ustalił stan faktyczny. W zakresie ustaleń faktycznych Sąd oparł się jedynie, a zarazem przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych. Sąd uznał zeznania tych świadków za w pełni wiarygodne. Natomiast wyjaśnienia obwinionego odrzucił, jako niewiarygodne”. Według obwinionego naruszono jego prawo do obrony, albowiem oddalono jego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, który to dowód wykazałby nieprawdziwość zeznań świadka P. D. (1), gdyż opisane przez niego (jak i przez P. D. (3)) hamowanie i zatrzymywanie pojazdu na drodze ekspresowej po wyprzedzeniu 3 samochodów ciężarowych „graniczyłyby z samobójstwem i spowodowanie nie kolizji drogowej lecz katastrofy drogowej”. Jak stwierdził M. D. możliwym, że kierujący pojazdem świadek zatrzymałby swój samochód, ale nie zdołałby (z uwagi na czas reakcji) uczynić tego prowadzący za nim auta ciężarowe. W oparciu o te zarzuty obwiniony domagał „skierowania sprawy do ponownego rozpatrzenia z powołaniem biegłego z dziedziny ruchu drogowego”. Na rozprawie apelacyjnej natomiast postulował zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie. Przedstawiona w tym środku odwoławczym argumentacja nie może być uznana za skuteczną polemikę skutkującą wzruszeniem zaskarżonego wyroku.

Na wstępie podkreślić należy, że w świetle art. 433 § 1 k.p.k. (który to przepis w oparciu o art. 109 § 2 k.p.w. ma zastosowanie w sprawach o wykroczenia) Sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (poza wyjątkami, w których organ ten winien działać poza zakresem środka odwoławczego). W takim ujęciu zarzuty apelacji M. D. (1) winno się rozpatrywać jako wskazane przez niego naruszenie prawa procesowego, skutkiem jakiego był błąd w poczynionych przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli ustaleniach faktycznych mogących mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia.

Jak to zaprezentował skarżący poczynione przez organ I instancji ustalenia stanu faktycznego oparto na materiale dowodowym, jaki nie został w sposób prawidłowy zweryfikowany. Chodzi tu przede wszystkim o zeznania świadka P. D. (1) jak i relacje drugiego świadka P. D. (3) przy jednoczesnym odrzuceniu wyjaśnień obwinionego. Takie

zapatrywanie jednakże nie znajduje oparcia w całokształcie zgromadzonego w sprawie i poddanego analizie materiału dowodowego. Sąd ferujący zaskarżony wyrok bowiem dał wyraz – w sposób akceptowany przez organ odwoławczy – na jakiej podstawie dokonał takiej weryfikacji dowodów, w tym zwłaszcza wypowiedzi świadków oraz obwinionego. Mając na względzie ich twierdzenia zasadnym było przeciwstawienie zeznań kierującego samochodem marki F. (...) (błędnie w sprawie niekiedy określonym jako F. (...)) i znajdującej się w tym pojeździe w trakcie rozpatrywanego zdarzenia P. D. (3) wyjaśnieniom M. D. (1). Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli motywując swoje rozstrzygnięcie przy oparciu się o relacje wymienionych świadków wskazał na takie elementy, jak ich zgodność i to niezależnie od etapu procesu, na którym były one składane, ale też na ich wzajemne się uzupełnianie odnosząc się przy tym do stwierdzonych rozbieżności. Te ostatnie w żaden sposób nie mogą rzutować na – ze względu na ich wagę – zagadnienie wiarygodności wypowiedzi zarówno P. D. (1) jak i P. D. (3). Zgodzić się należy z organem meriti nadającym właściwy walor działaniom tego kierowcy pojazdu oznaczonego numerem rejestracyjnym (...) bezpośrednio po zakończeniu poszczególnych sekwencji (jakie znajdują odzwierciedlenie w prawnym ujęciu stawianych obwinionemu zarzutów) zdarzenia poprzez zawiadomienie Policji. Słusznie przy tym – właściwie motywując takie stanowisko – analizując zebrane dowody Sąd ten przeciwstawił to okolicznościom dokonanego przez M. D. zgłoszenia, które nastąpiło w zdecydowanie późniejszym okresie (czerwiec 2016), gdy miał on już wiedzę o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu w sprawie o wykroczenia, tym bardziej, że było to już po wydaniu wobec niego w niniejszej sprawie w dniu 25 maja 2016 roku wyroku nakazowego (od którego 09.06.2016 r. złożył sprzeciw). Odmawiając waloru wiarygodności wyjaśnieniom obwinionego Sąd I instancji zwrócił też uwagę – o czym była już mowa – na dążenie w nich do przedstawienia P. D. (1) jako tego, który kierując pojazdem mechanicznym naruszał zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Zgodzić się przy tym należy, że winny być one traktowane jedynie jako nie mająca oparcia przyjęta przez M. D. (1) linia obrony mająca na celu uniknięcie przez niego odpowiedzialności za sprzeczne z obowiązującym prawem zachowanie się na drodze publicznej. Symptomatycznym przy tym jest stwierdzenie obwinionego, jakoby P. D. przygotował się do złożenia zeznań przed sądem, gdyż jest kierowcą rajdowym i instruktorem nauki jazdy. Przez przyzmat takiej weryfikacji zebranych dowodów, jako słuszną należy podjętą na rozprawie w dniu 22.09.2016 r. decyzję (błędnie jednakże przywołującą prawną podstawę rozstrzygnięcia z art. 34 § 1 i 2 k.p.w., co nie może mieć znaczenia dla merytorycznej oceny tego postanowienia) o niemożności wnioskowanego przez obwinionego M. D. połączenia sprawy prowadzonej co do stawianych mu zarzutów ze sprawą toczącą się z jego zawiadomienia odnośnie wniosku o ukaranie P. D. (1) (prowadzonej w Sądzie Rejonowym w Zduńskiej Woli pod sygn. akt II W 499/16). Podobnego podejścia wymaga orzeczenie organu ferującego zaskarżony wyrok oddalające wniosek dowodowy M. D. (1) o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego. To rozstrzygnięcie jest kwestionowane w apelacji obwinionego, który upatruje w nim naruszenia przysługującego mu prawa do obrony. Brak jest podstaw, aby i w tym zakresie uznać rację obwinionego. Poza kwestią zaprezentowanej już oceny dowodów dokonaną przez organ I instancji, kiedy to określony walor nadano wyjaśnieniom obwinionego, nie ma powodów, aby relacje te były – w kontekście zeznań przesłuchanych świadków – weryfikowane opinią biegłego. Zgodnie bowiem z art. 193 § 1 k.p.k. (w zw. z art. 42 § 1 k.p.w.), jeżeli stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymaga wiadomości specjalnych, zasięga się opinii biegłego albo biegłych. Wiadomości specjalne to takie, które wykraczają poza normalną, powszechną w danych warunkach wiedzę, z uwzględnieniem faktu rozwoju i powszechności wiadomości określonego typu w procesie zmian w sferze wiedzy ogólnej. Do wiadomości specjalnych nie należą zatem takie, które dostępne są dla dorosłego człowieka o odpowiednim doświadczeniu życiowym, wykształceniu i zasobie wiedzy. W rozpatrywanej sprawie (mając na względzie zawarte w apelacji zarzuty) zasadnym jest zapatrywanie o braku potrzeby przeprowadzenia wnioskowanego przez M. D. (1) dowodu. Stosownie do zasady swobodnej oceny dowodów odpowiednie ustalenia – jak to uczynił organ ferujący zaskarżony wyrok – mogą być dokonane na podstawie innych źródeł dowodowych, w tym zeznań świadków, wyjaśnień obwinionego lub na podstawie zgromadzonych dokumentów, których autentyczność nie budzi wątpliwości. Poza tą zasadniczej natury uwagą podkreślić należy, że ewentualnie powołany biegły opierałby się jedynie na relacjach P. D. (1) i P. D. (3) oraz na wyjaśnieniach obwinionego M. D. (1) nie dysponując innym „o charakterze technicznym” (poza typami uczestniczących w zdarzeniu pojazdów mechanicznych) materiałem. Sprowadziło się więc działanie tego podmiotu do weryfikacji osobowych źródeł dowodowych, co nie może być domeną biegłego, a jest zasadniczym zadaniem organu proces prowadzącego.

Dlatego też wnioski ocenne – wbrew twierdzeniom autora apelacji – wyprowadzone zostały przez Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli z całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie przewodu sądowego (zgodnie z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w.), stosownie do dyrektyw prawdy (art. 2 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) i bezstronności (art. 4 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.) w myśl zasady *in dubio pro reo* (art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), a przez to nie wykraczają poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w.). Środek odwoławczy wniesiony przez skarżącego sprowadza się w istocie do odmiennej oceny zgromadzonych w niniejszym postępowaniu dowodów. Oczywiście obwiniony może dokonywać innej oceny zebranego materiału dowodowego, nie jest jednak zadaniem Sądu podzielać ją bezkrytycznie. Organ meriti miał w polu widzenia wszystkie ujawnione dowody, których ocena w pełni jest chroniona zasadą, o jakiej mowa w przepisie art. 7 k.p.k. (w zw. z art. 8 k.p.w. w sprawach o wykroczenia), co pozwoliło na dokonanie niesprzecznych z logiką i doświadczeniem życiowym ustaleń faktycznych, a w konsekwencji uznanie M. D. (3) za winnego dokonania zarzucanych mu wykroczeń. Wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący – z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego – argumentowany – co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej mówiąc, w myśl zasady swobodnej oceny dowodów, określonej w art. 7 k.p.k. organ wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego, ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Z powinności tej Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli się wywiązał. Sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko organu I instancji, że ujawnione i poddane analizie dowody dostarczyły podstaw do przypisania obwinionemu wskazanych w zaskarżonym wyroku wykroczeń.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary, zaszła konieczność merytorycznego odniesienia się do problematyki wymierzonej M. D. (1) kary. Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażącą”, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974/3-4/51, OSNPK 1995/6/18). Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie zachodzi. Według organu odwoławczego zawarta w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów obwinionego jest prawidłowa i zasługuje na aprobatę, gdyż w odpowiedni sposób uwzględniła ona elementy, o których mowa w art. 24 § 3 k.w. Oceniając wysokość wymierzonej M. D. (1) kary grzywny stwierdzić należy, że nie może ona zostać uznana za rażąco niewspółmierną (surową). Biorąc pod uwagę ilość zachowań sprzecznych z obowiązującymi przepisami prawa, stworzenie znacznego zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym uznać należy, że orzeczona grzywna w kwocie 1500 złotych jest karą sprawiedliwą, współmierną do stopnia zawinienia oraz adekwatną do możliwości zarobkowych obwinionego oraz uwzględnia jego stosunki majątkowe i osobiste.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obwinionego, na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. utrzymał zaskarżony wyrok jako w pełni trafny i słuszny.

W związku z nieuwzględnieniem apelacji Sąd Okręgowy, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądził od M. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych oraz wymierzył mu opłatę za II instancję w kwocie 150 złotych nie znajdując podstaw do zwolnienia go z obowiązku ich uiszczenia.